

Św. Jan Nepomucen na moście. Ciekawostka z Łądka-Zdroju

24 kwietnia 2021

Kult św. Jana Nepomucena należał w końcu XVII i XVIII wieku do największych zjawisk religijnych. Ślady tego olbrzymiego niegdyś kultu spotykamy w wielu krajach. Są to figury przydrożne rozsiane w miastach, wioskach, przy drogach polnych, to również liczne zachowane w kościołach ołtarze, obrazy i rzeźby oraz różne kapliczki poświęcone temu Świętemu. Rzeźby św. Jana Nepomucena wystawiono nawet na kolumnach; często spotykamy je na mostach. Nieprzypadkowo wspominamy o mostach, gdyż w Łądku- Zdroju znajduje się ciekawa figura św. Jana Nepomucena właśnie stojąca na moście.



Dla człowieka doby baroku zwyczaj stawiania figur tego Świętego na mostach był całkowicie zrozumiały. Kult ten był bardzo rozpowszechniony dzięki licznym wizerunkom w grafice, wielu różnym drukowanym życiorysom, dzięki głoszonym masowo kazaniom na temat męczeństwa świętego, a także poprzez zwyczaj uroczystych obchodów jego święta, które przed stuleciami należało do ważnych części życia religijnego. Historia życia Jana Nepomucena sięga XV wieku, czasów panowania w Czechach

króla Wacława IV. Jan Nepomucen przyszedł na świat w miejscowości Pomuk, lecz nie znamy dokładnej daty jego urodzin.

Wiemy, że pochodził z zamożnej rodziny, jego ojcem był urzędnikiem królewskim. Jan Nepomucen związał swoje życie ze stanem duchownym, studiował w Pradze i w Padwie, został doktorem prawa. Mianowano go kanonikiem przy kolegiacie św. Idziego w Pradze, był też proboszczem w Wyszehradzie i Zatoce. Osiągnął nawet stanowisko generalnego wikarego przy arcybiskupie Janie z Jezenstein. Ponieważ św. Jan Nepomucen silnie związał się z polityką arcybiskupa Jana z Jezenstein, który był przeciwnikiem króla Wacława IV, wszedł w poważny konflikt z dworem królewskim. Trudno jest powiedzieć, co było przyczyną tego konfliktu, gdyż źródła historyczne mówią o tym pobieżnie. Zapewne chodziło o usunięcie przeciwników polityki królewskiej. Z tego powodu uwięziono św. Jana Nepomucena i poddano go torturom. Nienawiść króla Wacława IV spowodowała wydanie na niego wyroku śmierci. Dnia 20 marca 1393 roku na rozkaz królewski zrzucano nieszczęśnika z mostu Karola w Pradze do Wełtawy.

Gdy św. Jan Nepomucen tonął, jak mówi jego kiedyś oficjalny a dziś uznawany za legendarny życiorys, ukazało się na wodzie pięć gwiazd, które zauważyli mieszkańcy Pragi. Po kilku dniach ciało wyłowiono i pochowano w kościele św. Krzyża w Pradze. Pamięć o męczeńskiej śmierci Jana Nepomucena trwała wśród mieszkańców Czech i z czasem przerodziła się w kult religijny. Wraz z tym zaczęły pojawiać się różne opowieści na ten temat. Jedna z nich głosi, że św. Jan Nepomucen padł ofiarą z powodu nieujawnienia tajemnicy spowiedzi. Ta historia pochodzi z czasów nowożytnych, czyli jest znacznie późniejsza, ale stała się ona, dzięki propagandzie jezuitów, oficjalną wersją mówiącą o przyczynach jego męczeńskiej śmierci.

Kult św. Jana Nepomucena stał się bardzo silny w końcu XVII wieku, a już w 1720 roku rozpoczęto oficjalny proces beatyfikacji, zakończony w 1721 roku, w 1729 roku ogłoszono

uroczyście jego kanonizację. Szczątki św. Jana Nepomucena przeniesiono do praskiej katedry św. Wita, tam też ufundowano okazałą barokową konfesję. Jego kult rozpowszechniali jezuici, którzy byli też autorami pierwszych życiorysów Świętego. Kult św. Jana Nepomucena miał za zadanie umacnianie idei sakramentu spowiedzi w epoce kontrreformacji, bardziej był to kult propagandowy niż religijny.

Ciekawy pozostaje fakt, że na długo przed oficjalnym uznaniem tego kultu zaczęły pojawiać się liczne wizerunki tego Świętego. Do pierwszych należy brązowa rzeźba przedstawiająca stojącą postać św. Jana Nepomucena, pochodząca z 1683 roku, a która znajduje się w miejscu zrzucenia tego męczennika, czyli na moście Karola w Pradze. Fakt fundacji tej rzeźby, spowodowany dziękczynieniem za uratowanie z topieli, zapoczątkował wystawianie wolno stojących figur św. Jana Nepomucena właśnie na mostach. Uznawano go za patrona chroniącego od utonięć, powodzi i zagrożeń spowodowanych przez wodę. Zwyczaj ten szeroko rozpowszechnił się w Czechach, Austrii, Niemczech na Śląsku, gdzie spotykamy wiele figur Świętego.

W tym gronie ważne miejsce zajmuje łądecka figura św. Jana Nepomucena na starym moście pochodzącym z 1565 roku. Jest to barokowa rzeźba, wykonana z piaskowca (wys. cokółu ok. 100 cm, wys. figury ok. 100 cm). Stoi pośrodku mostu. Przedstawia ona postać stojącą w lekkim kontrapoście, w stroju kapłańskim. Ręką podtrzymuje święty lekko przechylony krzyż z wizerunkiem Chrystusa. Wokół głowy świętego, na której znajduje się biret, umieszczono metalową aureolę z pięcioma gwiazdami (ostatnio były tylko cztery).

Na cokole opatrzonym gzymsem znajdują się wyryte ciekawe dla nas inskrypcje mówiące o fundacji rzeźby i dacie jej powstania. Oto inskrypcja: „HaeC StatVa /onorI perpretVo SanCtl IoannIs NepoVCenI bInCoLIIs CIVItatis hViVs EXpensis Vere pIIIs EreCta” („Ten posąg ku wiecznej czci św. Jana Nepomucena został przez mieszkańców tutejszego miasta z ich

datków prawdziwie pobożnie wzniesiony"). Druga inskrypcja brzmi: "eX BenefaCtorVM VotIs atq Ve eXpensis HaeC statVa DenVo renoVata est" („Statua została z dobrowolnych datków odnowiona"). Na tylnej ścianie cokołu znajdują się inicjały IP/MK, a na gzymsie z przodu data XVI MAII. Chronostych, czyli sposób zapisania daty w postaci rzymskich cyfr umieszczonych w tekście wskazuje na datę 1709 rok oraz na 1742 rok. Pierwsza data mówi nam o powstaniu rzeźby, druga zaś o jej renowacji. Ciekawy jest też inicjał MK, który sugeruje, że zapewne renowację przeprowadził łądecki rzeźbiarz Michał Klahr.

Rzeźba powstała w 1709 roku, czyli na kilkanaście lat przed oficjalnym ogłoszeniem kanonizacji św. Jana Nepomucena, wskazuje to, że jego kult był bardzo znany w tym mieście, a przy tym mamy do czynienia z jedną z najstarszych rzeźb tego rodzaju.

Istnieje jeszcze inna osobliwa cecha mówiąca o wartości tej rzeźby. Mamy tutaj bowiem do czynienia z w miarę dokładnym powtórzeniem wizerunku pierwszej barokowej rzeźby Świętego, a mianowicie wspomnianej już figury z mostu Karola w Pradze. Świadczy to o ważnych związkach łączących środowisko artystyczne Pragi i Ziemi Kłodzkiej. Niestety, nie wiemy dokładnie, kto wykonał łądecką rzeźbę, ale jej walory artystyczne wskazują na wysoki poziom. Należy też wspomnieć, że zachowały się miejscami nikłe resztki oryginalnej polichromii i złocień. Z tego wynika, że przed stuleciami musiała ona wyglądać inaczej.

Jak wiemy, rzeźba barokowa wykonana z kamienia zwykle była bogato pokrywana polichromią. Okrutny czas zatarł na zawsze prawdziwy urok tej rzeźby (ostatnio rzeźbę poddano renowacji). W łądeckim kościele parafialnym znajduje się ołtarz boczny poświęcony św. Janowi Nepomucenowi, a w nim obraz olejny naśladowający dzieło czeskiego malarza Petera Brandla „Św. Jan Nepomucen rozdający jałmużnę”, znajdujący się w kościele opackim pw. Wniebowzięcia NMP w Krzeszowie. Pamięć o św. Janie Nepomucenie trwała w Łądku przez wiele stuleci, nawet przed II

wojną światową, w czasie uroczystości ku jego czci, podczas procesji, wystawiano przenośny ołtarz w kamienicy nr 1 na Rynku.

Autorstwo tekstu i zdjęcia: [Marek Sikorski](#)

Na podstawie książki pt. „Łądek -Zdrój. Zabytki i historia”

Źródło: WolneMedia.net